LESZEK MĄDZIK

GALERIA KRYTYKÓW **POKAZ**, WARSZAWA

Stołeczne Biuro Wystaw Artystycznych
GALERIA KRYTYKÓW POKAZ

LESZEK MĄDZIK

poza teatrem

malarstwo, fotografia, plakat, grafika

wystawę prezentuje
Wojciech Skrodzki

Warszawa, marzec 1999

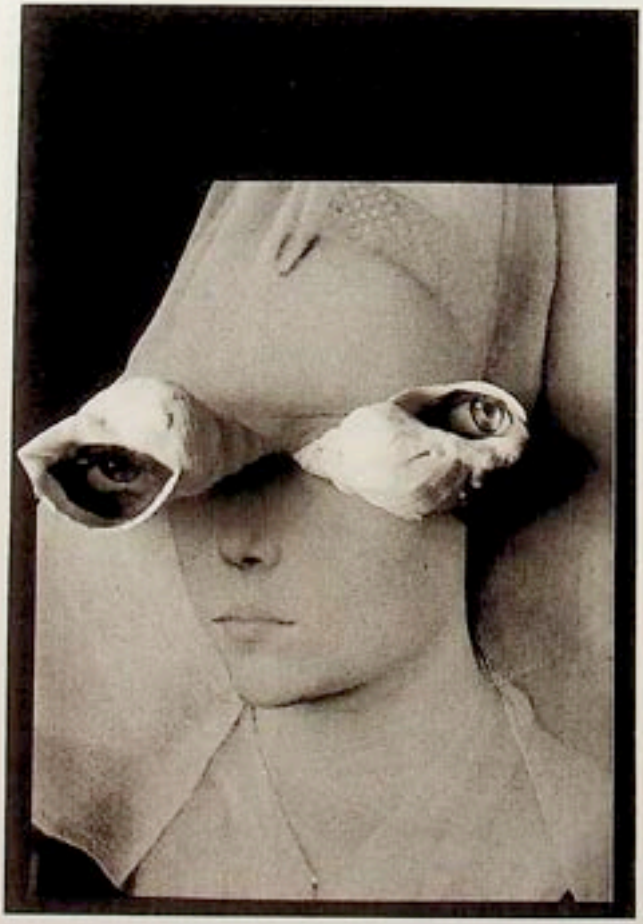

Leszek Mądzik jest znanym w całym świecie twórcą Sceny Plastycznej KUL -"teatru bezsłownej prawdy", jak to kiedyś określono. O tym, że Leszek nie tylko malował u progu swej drogi artystycznej, lecz że maluje nadal, wiedziałem od lat. Widziałem kiedyś w Lublinie niewielką wystawę jego obrazów i napisałem o nich w lubelskim miesięczniku kulturalnym "Na przykład". Ale dopiero w czerwcu ubiegłego roku, kiedy zostałem zaproszony na uroczystość wręczenia Leszkowi Mądzikowi honorowego obywatelstwa Kielc, poznałem całą szerokość jego aktywności artystycznej poza teatrem. Uroczystości towarzyszyły bowiem wystawy nie tylko fotogramów z jego spektakli (co w sposób oczywisty i bezpośredni wiąże się z jego teatrem), ale arcyciekawe pokazy jego projektów graficznych (plakaty i okładki) i fotografii. Powziąłem wówczas decyzję wystawienia w Warszawie tego wszystkiego, co Leszek Mądzik robi właśnie poza teatrem.

Malarstwo odegrało zasadniczą rolę we wprowadzeniu Leszka Mądzika do świata sztuki. To przecież jego wystawę - jako studenta historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim - zobaczyła w 1969 roku w westybulach uczelni Irena Byrska, reżyserująca wówczas w teatrze lubelskim "Wandę" Norwida i ona to jemu właśnie zleciła wykonanie scenografii. Również pierwsze spektakle Sceny Plastycznej KUL, jak np. "Ecce Homo", zdominowane były wielkimi obrazami. Czuło się w tych kompozycjach ducha i tradycję wielkiego malarstwa bizantyjskiego. Cechowała je pewna ostrość plastycznego kształtowania i wyrazistość ekspresji. Tradycję tamtego okresu w malarstwie Mądzika wyczuwamy do dziś w swoiście ikonowym charakterze jego małych z reguły obrazów, w kontrastowości zestawiania płaszczyzn koloru, w atmosferze zawartej w nich mistycznej tajemnicy.

W swoich fotogramach Leszek Mądzik rejestruje frapujące go, tajemnicze i często skrajne aspekty oglądanego świata - od rzeźby religijnej hiszpańskiego (meksykańskiego) baroku, przepojonej skrajną ekspresją i mistycyzmem poprzez tak ulubione przez artystę różne przejawy "przygodności", przemijalności życia i znikomości tego co ziemskie, po ukazywanie wielkich przestrzeni samotności człowieka oraz plastycznych struktur ziemskiej materii. Tworzy się z tego jakby drugi jego teatr, teatr świata, ale bliski w swoim charakterze i ekspresji właściwemu teatrowi Leszka Mądzika.

Z kolei plakaty i projekty graficzne uderzają oryginalnością rozwiązań. Jest w nich coś z ducha surrealizmu, ale surrealizmu poddanego rygorom duchowym chrześcijaństwa. Artysta bardzo często posługuje się cytatem z dawnych dzieł, ale cytatem bardzo przetworzonym i wtopionym w fotomontaż. Znakomitym przykładem tego myślenia jest wyjątkowo piękny plakat dla częstochowskiego festiwalu muzyki sakralnej "Gaude Mater" z rękami Madonny z ołtarza Wita Stwosza (przetworzonymi w układzie), pochylonymi nad bochenkiem chleba, symbolizującym w sposób oczywisty Hostię. Zabiegi, dokonywane na cytatach z dzieł dawnych mistrzów to chyba najciekawszy aspekt projektowania graficznego Leszka Mądzika i zarazem bardzo zdecydowane określenie oryginalności jego pozycji w świecie współczesnej grafiki użytkowej. Zbytecznym jest już oczywiście dodawanie, iż wszystkie te działania są jak najsilniej podporządkowne możliwie najbogatszemu ukazaniu przekazywanych treści.

Leszek Mądzik jest osobowością niezwykle bogatą i głęboką w sensie twórczym. Świadectwem tego jest nie tylko jego teatr, ale właśnie i to co "poza teatrem".

Wojciech Skrodzki